

Wojciech Życiński SDB (PAT, Kraków)

Izrael i Maryja - obietnica i realizacja. Symbolika Starego Testamentu w mariologii nowotestamentalnej

Często można spotkać się z opiniami teologów głoszącymi, że w Nowym Testamencie mamy do czynienia z dwoma rodzajami mariologii. Jedna opiera się na faktach historycznych przekazanych przez ewangelistów. Druga natomiast - to refleksja teologiczna tych faktów, dokonywana w świetle symboliki biblijnej Starego Testamentu¹. Czy tradycja historyczna i specyficznie symboliczny język Biblii pozostają w sprzeczności z teologiczną interpretacją zbawczych dzieł Boga, dokonanych w Starym Testamencie jako zapowiedź i obietnica, a spełniających się i realizowanych na etapie Nowego Testamentu? Czy zatem słuszny jest podział na dwie mariologie Nowego Testamentu? Interpretacja realizacji i spełnienia w odniesieniu do obietnicy, przy równoczesnym uwzględnieniu symboliki, rzuca wiele nowego światła na doktrynę chrześcijańską z zakresu mariologii. W poniższych rozważaniach przedstawimy niektóre tylko z jej aspektów.

„Jakże się to stanie?”

Opis wydarzeń związanych z Wcieleniem Syna Bożego ewangelista Łukasz włącza w nurt powszechnej historii zbawczej, ukazując je jako kontynuację wcześniejszych dzieł Boga w historii Narodu Wybranego i zapowiadając ich kontynuację w historii Ko-

¹ Zob. K. H. Menke, *Incartrato nel seno della Vergine Maria. Maria nella storia di Israele e nella Chiesa*, Milano 2002, s. 73.

ściola. Powszechność zbawczego planu Boga, szczególne błogosławieństwo okazywane przez Chrystusa ubogim, atmosfera modlitwy i świątynnej pobożności czy radość życia poświęconego Bogu, jako specyficzne cechy Łukaszej Ewangelii, ubogacają bez wątpienia teologiczne implikacje treści maryjnych prezentowanych przez autora trzeciej Ewangelii. Tekstem o szczególnej doniosłości, tak w aspekcie teologicznym jak i wskazującym na kontynuację historii zbawczej, wydaje się być, bez wątpienia, opis zwiastowania.

Już w Starym Testamencie spotykamy podobne opisy zapowiedzi narodzin potomka przez niewiasty bądź to „zaawansowane w latach” czy wręcz bezpłodne, jako efekt nadzwyczajnej ingerencji Boga. Przykładem tego może być Sara, bezpłodna żona Abrahama i zapowiedź narodzin Izaaka (Rdz 18, 9-15), oraz żona Manoacha i zapowiedź narodzin Samsona (Sdz 13, 2-5). Ignacy de la Potterie mówi nawet o pewnym schemacie tych zwiastowań, który tworzą:

1. Pojawienie się anioła (Rdz 17, 1; 18, 1; Wj 3, 2).
2. Reakcja tego, do którego zwiastowanie jest skierowane (Rdz 17, 3; Wj 3, 6).
3. Treść zwiastowania (Rdz 17, 19).
4. Wątpliwości tego, do którego zwiastowanie jest skierowane (Rdz 17, 17; Wj 3, 11).
5. Znak potwierdzający (Wj 3, 12; Sdz 13, 9)².

Schemat ten, zdaniem J. P. Audeta i K. Stocka, przejął ewangelista Łukasz i zastosował w opisie zapowiedzi narodzin Jezusa, co ilustruje poniższe zestawienie:

Sdz 6, 11-24	Łk 1, 26-38
11-12: A oto przyszedł Anioł Pana i usiadł pod terebintem w Ofra, które należało do Joasza z rodu Abiezera. Gedeon, syn jego, młócił na klepisku z zboże, aby je ukryć przed Madianitami.	26-28: W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poświęconej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię

² I. de la Potterie, *Marie dans le mystère de l'alliance*, CJC 34(1988), s. 42.

<p>mi. I ukazał mu się Anioł Pana. „Pan jest z tobą – rzekł mu – dzielny wojownik!”</p>	<p>Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”.</p>
<p>13: Odpowiedział mu Gedeon: „Wybacz, Panie mój! Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza? Gdzież są te wszystkie dziwy, o których nam opowiadają ojcowie nasi, mówiąc: Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu? A oto teraz Pan nas opuścił i oddał nas w ręce Madianitów”.</p>	<p>29: Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.</p>
<p>14: Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: „Idź z tą siłą, jaką posiadasz i wybaw Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam?”</p>	<p>30-33: Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.</p>
<p>15: „Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – Jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manasses, a ja jestem ostatni w domu mego ojca”.</p>	<p>34: Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”</p>
<p>16: Pan mu odpowiedział: „Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów jak jednego męża”</p>	<p>35: Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym”.</p>
<p>17-23: Odrzekł Mu na to: „Jeżeli darzysz mnie zyczliwością, daj mi jakiś znak, że to Ty mówisz ze mną. Nie oddalaj się stąd, proszę Cię, aż wrócę do Ciebie. Przyniosę moją ofiarę i położę ją przed Tobą” A On na to: „Poczekam tu, aż wrócisz”. (...) Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pana, i rzekł: „Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pana widziałem twarzą w twarz!”</p>	<p>36-37: „A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.</p>

Rzekł do niego Pan: „Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz”.	
24: Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan-Pokój.	38: Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł ³ .

Oba teksty łączy wspólny aspekt, którym jest powołanie i przeznaczenie do wyjątkowej roli w realizacji misji zbawczej. Tak Gedeon, jak i Maryja, rozpoznali obecność i interwencję Boga w wydarzeniach, które zapowiadały ich uczestnictwo w zbawczym planie Boga. Maryja odpowiedziała pozytywnie na Bożą inicjatywę, czy zrobił to również Gedeon, z przytoczonego tekstu dowiedzieć się nie możemy. Paralela między staro- a nowotestamentalnymi zwiastowaniami, powołaniami i przeznaczeniami jest jednak ewidentna. Wzmacnia ją również analiza konkretnych sformułowań pojawiających się w obu opisach:

a) Witaj, „salve”, „chaire”

Pozdrowienie to wyrażać może podwójne znaczenie: bądź to „witaj”, bądź „raduj się” Drugim znaczeniem posługuje się zwłaszcza Septuaginta, kiedy mówi o Syjonie zachęcanym do radości z powodu mających nadejść czasów mesjańskich (Jl 2, 23; Sof 3, 14; Zch 9, 9). Niektórzy egzegeci łączą tekst Sofoniasza 3, 14 i następne z Łukaszem 1, 28 i obietnicą daną w Łk 1, 31⁴, dostrzegając ścisłą paralełę między Sof 3, 15 (*Pan jest pośród ciebie*) a Łk 1, 28 i 31 (*Pan z Tobą ... Oto poczniesz i porodzisz Syna*). Również ojcowie Kościoła określają Maryję jako miejsce zamieszkiwania Boga i eschatologiczny namiot Bożej obecności wśród ludzi. Ci sami oj-

³ J. P. Audet, *L'annonce à Marie*, RB 63 (1956), s. 346–374. K. Stock, *Die Berufung Marias* (Lk 1, 26–38), Bib 61 (1980), s. 457–491. Schemat za: K. H. Menke, *Incarnato nel senodella Vergine Maria. Maria nella storia di Israele e nella chiesa*, dz. cyt., s. 34–35.

⁴ Zob. S. Lyonnet, *Chaire kecharitomene*, Bib 20 (1939), s. 131–142. R. Laurentin, *Struktur und Theologie der lukanischen Kindheitsgeschichte*, Stuttgart 1967, s. 75.

cowie różnią się jednak, jeśli chodzi o tłumaczenie terminu *chaire*: wschodni ojcowie tłumaczą go w sensie „raduj się”, zachodni natomiast jako „witaj”

b) Jakże się to stanie, skoro nie znam męża

Zarówno Grzegorz z Nyssy jak i Augustyn pytanie postawione przez Maryję aniołowi interpretowali w kontekście złożonego przez Nią ślubu dziewictwa. Nie wydaje się to jednak słuszne, jeśli się zważy, że dla Izraelitów idea dziewictwa była zupełnie obcą myślą, a sam kontekst wypowiedzi Maryi również na to nie wskazuje. Maryja stwierdza, po prostu, że dotąd nie знаła męża, jakże więc może począć? Znamy też prawne zasady dotyczące zawarcia małżeństwa w Narodzie Wybranym, polegające najpierw na zawarciu kontraktu, a w następstwie tego na zamieszkaniu razem. Zgodnie z przekazem Ewangelii, małżeństwo Maryi nie zostało jeszcze dopełnione. Kontrakt już zawarto, ale z Józefem Maryja jeszcze nie zamieszkała. Stąd pytanie Maryi: „Jakże się to stanie?” wyjaśnia, w wymiarze ludzkim, Jej niemożliwość zostania matką. Potwierdza dziewictwo Maryi, ślubu dziewictwa w ogóle nie dotyczy, dowodzi Jej znajomości, a nie ignorancji, zasad życia małżeńskiego.

Córka Jeftego z Księgi Sdz 11, 29–40, po nierozważnym ślubowaniu ojca, prosi o możliwość dwumiesięcznego oplakiwania w samotności i poście swego dziewictwa. Maryja nie zna możliwości zostania matką, wbrew zasadom określonym przez Starotestamentalne Prawo. Zatem: w aktualnej sytuacji Ona matką zostać nie może.

*c) Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie
i moc Najwyższego osłoni Cię*

W Księdze Wyjścia 40, 34–35 czytamy: *Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana nappełniła przybytek. I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała*

Pana wypełniała przybytek. U Ojców Kościoła nie brak jest analogii między Namiotem Spotkania, Arką Przymierza i łonem Maryi⁵. W powyższym kontekście pytanie Elżbiety z Łk 1, 43: *A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie* pokrywa się z pytaniem Dawida z 2 Sam 6, 9: *Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska?* Określenie zatem Maryi przez Łukasza „Arką Pana” czy „Arką Przymierza” nie jest efektem jego teologii, ale zapożyczone zostało ze Starego Testamentu i dostosowane do teologii trzeciej Ewangelii. Pobyt Maryi w domu Elżbiety i Zachariasza, towarzyszący narodzinom Jana Chrzciciela, trwał, według Łk 1, 56, trzy miesiące. Dokładnie też trzy miesiące, według 2 Sm 6, 1, trwał pobyt Arki Przymierza w domu Obed-Edoma. Ponadto okoliczności podróży Maryi do Ain-Karim również przypominają wydarzenia związane z przeniesieniem Arki do domu Obed-Edoma⁶.

d) A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną

Zapowiedź narodzin Jana Chrzciciela jest, według starotestamentalnego schematu zwiastowań, znakiem potwierdzającym prawdziwość słów anioła Gabriela. Tekst nawiązuje do wielu niewiast ze Starego Testamentu, które, mimo bezpłodności, w starszym wieku porodziły synów, a ci z kolei odegrali bardzo doniosłą rolę w historii zbawczej: Sara – Izaak (Rdz 18, 9–15), Rebecka – Ezaw i Jakub (25, 21–22), Rachel – Ruben i Józef (Rdz 29, 31–32), Anna – Samuel (1 Sam 1, 11–20). Różnica między owymi niewiastami a Maryją jest ta, że Maryja jest dziewczicą w wieku młodzieńczym. Tym natomiast, co je łączy, jest nadzwyczajna interwencja Boga: jak bezpłodna nie może zostać matką, tak i dziewczica nie może porodzić. U Boga jednak nic nie jest niemożliwe.

⁵ Por. W. Radl, *Der Ursprung Jesu. Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu Lukas 1–2*, HBS 7 (1996), s. 328. R. Laurentin, *Struktur und Theologie der lukanischen Kindheitsgeschichte*, Stuttgart 1967, s. 85–91.b.

⁶ Zob. G. Ravasi, *La Cripta della Cattedrale di Anagni. Una piccola Sistina sotterranea*, Roma 1988 s. 16.

Wielu egzegetów, zwłaszcza ze środowiska francuskiego i włoskiego, nieco inaczej tłumaczy tekst Łk 1, 35 b: *Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym*. Otóż „święte” odnoszą oni nie do Syna Bożego, ale do sposobu narodzin: *Dlatego też Dziecię narodzi się w sposób święty i będzie nazwane Synem Bożym*. Podobne tłumaczenie spotkać można również u wschodnich Ojców Kościoła⁷.

e) *Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!*”

Maryja naśladuje tutaj wiarę Abrahama, posłusznego bez reszty Bożej obietnicy. Uwierzył on nie tylko spełnieniu obietnicy, ale i nieludzkim wprost żądaniom Boga, by syna obietnicy złożyć w ofierze. Wiara obojga zostaje nagrodzona⁸. Wielu jednak współczesnych biblistów pyta, w powyższym kontekście, o historyczność dziewiczego poczęcia. Odpowiedzią może być tu zarówno wiara Kościoła, jak i opracowania teologiczne. H. Verweyen stwierdza między innymi, że wiara Maryi implikuje konieczność Jej dziewictwa biologicznego. Jeśli ktoś neguje ten fakt, to naraża się na odłączenie nie tylko od tradycji chrześcijańskiej, ale też izraelskiej. W jaki bowiem sposób wytłumaczyć, w wieku starczym wprost, płodność Sary i głębię wiary Abrahama, która może wydawać się naiwną⁹.

f) *Magnificat*

Modlitwa ta, zdaniem egzegetów, składa się z dwóch części: indywidualnej modlitwy Maryi oraz dziękczynnego hymnu eschatologicznego. Szczegółowa analiza kantyku Maryi prowadzi

⁷ Zob. I. de la Potterie, *Il parto verginale del Verbo incarnato: „Non ex sanguinibus (...) sed ex Deo natus est”* (Gv 1,13), Mar 45 (1984), s. 163-171.

⁸ Zob. R. E. Brown, *The Birth of the Messiah. A commentary on the infancy narratives in Matthew and Luke*, London 1978, s. 110-112.

⁹ Zob. H. Verweyen, *Mariologie als Befreiung. Lk 1, 26-45. 56 im Kontext*, ZK-Th 105 (1983), s. 176.

raczej do wniosku, iż jest on kompozycją raczej popaschalną aniżeli z okresu następującego bezpośrednio po zwiastowaniu. Wyowiedź zawarta w wierszach 51-52 stwierdzająca, iż Bóg „przejawia moc swego ramienia, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich, strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” wskazuje raczej na autora, który znał już wydarzenia Wielkiego Piątku i Niedzieli Zmartwychwstania, aniżeli na Maryję, która dopiero usłyszała zapowiedź narodzin Mesjasza¹⁰. Podzielone są natomiast opinie biblistów dotyczące kwestii autorstwa hymnu, jak i redakcyjnej roli ewangelisty Łukasza w jego adaptacji. Ta ostatnia funkcja autora Ewangelii jest chyba najbardziej umiarkowaną wśród opinii stwierdzających bądź niechrześcijańskie pochodzenie hymnu, bądź przypisujących w całości jego kompozycję Łukaszowi. Można zatem przypuszczać, iż Łukasz wykorzystał znaną we wczesnej wspólnotie chrześcijańskiej pochodzenia żydowskiego kolekcję hymnów, dostosowując ich treść do teologii przedstawionej w trzeciej Ewangelii, a więc i obrazu Maryi, jaki tam zaprezentował.

- Protestancki teolog H. Klein zauważa, że powstanie tego hymnu możliwe było jedynie w środowisku, które dokładnie znało Stary Testament, a w szczególności jego modlitwy wyrażane w formie psalmów (np. Psalm 96. 105. 106) czy też Księgę Kronik rozdział 16 bądź inne jeszcze teksty Starego Testamentu, wśród których na szczególną uwagę zasługują:
- Ps 34, 4. 69, 31: „Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1, 46 b),
- Iz 61, 10, Oz 13, 4, 2 Sm 22, 2, Mdr 16, 7: „I raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1, 47),
- 1 Sam 1, 11, Pwp 26, 7: „Bo wejrzał na unieżenie Służebnicy swojej” (Łk 1, 48a),
- Ml 3, 12: „Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1, 48b),

¹⁰ Zob. W. Życiński, *Jedność w wielości. Perspektywy mariologii ekumenicznej*. Kraków 1992, s. 102.

- Pwp 10, 21: „Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1, 49a),
- Ps 111, 9b: „Święte jest imię Jego” (Łk 1, 49 b),
- Ps 33, 8; 103, 13: „A swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją” (Łk 1, 50),
- Ps 89, 11: „On przejawia moc ramienia swego” (Łk 1, 51 a),
- Lb 10, 35: „Rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich” (Łk 1, 51 b),
- Syr 10, 14; Ez 21, 31: „Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” (Łk, 1, 52),
- Iz 41, 8: „Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje” (Łk 1, 54),
- 2 Sam 22, 51: „Jak przyobiegał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki” (Łk 1, 55).

Zarówno teksty Starego Testamentu, jak i przywołanie ich w maryjnym Magnificat podkreślają nadzwyczajną interwencję Boga w historię Narodu Wybranego¹¹. Bogaci jednak nadal mają się dobrze, a głodni pozostają głodnymi. To jednak do tych ostatnich posłany został Boży Syn zrodzony z Maryi Dziewicy.

„Nie bój się wziąć do siebie Maryi”

Łukaszowa ewangelia dzieciństwa koncentruje się na Maryi, Mateuszowa natomiast na Józefie. W rodowodzie Jezusa Mateusz nie wspomina jednak, że ojcem Jezusa jest Józef, ale jedynie że Józef był mężem Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem (Mt 1, 16). Wynika z tego, że potwierdza on dziewicze poczęcie Jezusa i Jego pochodzenie z rodu Jessego, który był potomkiem Dawida i Abrahama. Rolą Józefa zatem, w Ewangelii Mate-

¹¹ Zob. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium*, I, Freiburg 1990, s. 75. T. Kaut, *Befreier und befreites Volk. Traditions – und redaktionsgeschichtliche Untersuchung zu Magnificat und Benediktus im Kontext der vorlukianischen Kindheitsgeschichte*, BBB 77, Frankfurt 1990, s. 305.

uszowej, było potwierdzenie pochodzenia Jezusa z rodu Dawida i Abrahama. Czyli, mimo iż Jezus nie jest, w sensie biologicznym, synem Józefa, to jednak jako Mesjasz pochodzi z rodu Dawida i Abrahama. Stąd też w prezentacji rodowodu Jezusa zauważamy istotną zmianę, kiedy genealogia dochodzi do Józefa. W miejsce, konsekwentnie dotychczas przestrzeganej reguły: „Józefa, ojca Jezusa”, autor Ewangelii wstawia słowa: „Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” Tok myślowy i teologię Mateusza zdają się wyjaśniać słowa z 1, 18–25. Jezus poczęty jest z Ducha Świętego, zatem nie może być synem Józefa¹². Dzięki jednak jego pośrednictwu mogły spełnić się obietnice dane przez Boga Dawidowi. Wiersze 22 i 23 potwierdzają ponadto spełnienie zapowiedzi proroka Izajasza o dziewicy, która pocznie i porodzi syna. W powyższym też kontekście zrozumiałym staje się wprowadzenie do rodowodu Jezusa czterech niewiast ze Starego Testamentu: Tamar, Rahab, Ruth i żony Uriasza. Tym, co wspólne dla owych niewiast, to nieregularność, w świetle prawa żydowskiego, ich związku małżeńskiego. Małżeństwo Maryi z Józefem również pozostawało nieregularne, bowiem „nie zamieszkali jeszcze razem” Tak jednak, jak wymienione z imienia niewiasty Starego Testamentu miały do spełnienia bardzo ważną rolę w realizacji planu Boga skoncentrowanym na przyjściu Mesjasza, tak również Maryja poczyną z Ducha Świętego obiecane Mesjasza, wypełniając tym samym wcześniejsze obietnice. Rolą natomiast Józefa jest legitymizacja Syna Maryi jako potomka Dawida i Abrahama w roli, zapowiadanej przez proroków, Mesjasza¹³.

Zanim jednak do legitymizacji tej doszło, Józef, zauważywszy ciążę Maryi, zamierza ją potajemnie opuścić, bo – jak mówi Biblia – był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie (Łk 1, 19). Na czym polegała sprawiedliwość Józefa? Jeśli na wiernym zachowywaniu starotestamentalnego Prawa, to

¹² Zob. M. M. Bourke, *The Literary Genus of Matthew 1–2*, CDQ 40 (1987), s. 121–122.

¹³ Zob. K. H. Menke, *Incarnato nel seno della Vergine Maria. Maria nella storia di Israele e nella Chiesa*, dz. cyt., s. 49.

powinien zrobić wszystko, by Maryja za niewierność małżeńską została ukarana czyli ukamienowana. Mamy podstawy twierdzić, że Mateuszowi nie chodzi o sprawiedliwość starotestamentalną tylko. On wymusza niejako w tym przypadku interwencję samego Boga. Podczas snu Józef dowiaduje się od anioła o dokonujących się w jego rodzinie wydarzeniach (Łk 1, 20–21). W języku Biblii sen i obecność anioła oznaczają właśnie działanie Boga w tym konkretnym wydarzeniu. Józef zamierza pozostawić Maryję, bo ma świadomość, że jego grzeszność nie pozwala mu uczestniczyć tam, gdzie obecny jest i działa Bóg. Te wydarzenia przerastają uwarunkowania stworzoności, dlatego chce się wycofać. Inicjatywa należy do Boga, bo On jest Panem. Przypomina to sytuację Piotra, który powiedział kiedyś: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5, 8), a także podobną sytuację centuriona i jego słowa: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój” (Mt 8, 8). Czy jednak argumentacja ta jest przekonująca w perspektywie doktryny o Trójcy Świętej?¹⁴

Mateusz w swej Ewangelii Dzieciństwa aż pięć razy odwołuje się do tekstów Starego Testamentu. Ich przywołanie w kontekście opisu wydarzeń towarzyszących wcieleniu miało na celu przekonanie odbiorców Ewangelii o realizacji zbawczych obietnic Boga. Potwierdzają to słowa Łk 1, 22–23: „A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami”

„Oto Matka twoja”

Według czwartej Ewangelii Jezus jest Chrystusem, w którym Bóg objawia samego siebie. W jaki jednak sposób Słowo stało się

¹⁴ Wydaje się, że na tym etapie realizacji historii zbawczej Józef nie mógł mieć jeszcze świadomości bóstwa Ducha Świętego. Chodziło raczej o wierność przykazaniom Boga Izraela, który był Bogiem jedynym. Doktryna o Trójcy Świętej z pewnością była obca Józefowi. Uzasadnień zatem dla określenia Józefa jako męża sprawiedliwego szukać należy w Starym Testamencie.

ciałem? Doktryna o dziewictwie Maryi i dziewiczym macierzyństwie wydaje się być Janowi zupełnie obca, lub przynajmniej do niej nie nawiązuje. Umilowany uczeń nigdy nie wymienia Maryi po imieniu. Sześć razy określa Ją terminem Matka Jezusa (J 2, 1. 3. 5. 12; 6, 42; 19, 25), a dwa razy mówi o Jezusie jako Synu Józefa (J 1, 45; 6, 42). Według R. Bultmanna i R. Pescha jest to celowy zabieg ewangelisty, pragnącego w ten sposób podkreślić doniosłą rolę Maryi w dziele odkupienia¹⁵. Swego imienia zresztą też nigdy nie podaje¹⁶. Jakie jednak założenie kierowało umilowanym uczniem w nazywaniu Jezusa synem Józefa? Odpowiedź przynieść może zestawienie wypowiedzi synoptyków (Łk 4, 16–22; Mt 13, 55; Mk 6, 3) z tekstem Ewangelii Janowej 1, 40–51: „Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy Chrystusa” Następnie Filip przekazuje Natanaelowi podobną informację: Ten, którego uważano za Syna Józefa, jest Mesjaszem¹⁷: „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu”. Dla Jana zatem Jezus nie jest synem Józefa, ale Synem Bożym i obiecany Mesjaszem. Sposób, w jaki prawdę tę przekazał, to typowy dla niego przejaw metody, określanej przez wielu egzegetów mianem „ironii Janowej”¹⁸.

Czy jednak rzeczywiście kwestia dziewiczego macierzyństwa Maryi jest zupełnie obca Ewangelii Janowej? Egzegeza 12 i 13 wiersza jego Prologu wydaje się przeczyć temu przekonaniu: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” Wielcy Ojcowie Kościoła (Justyn, Ireneusz, Hipolit, Tertulian)

¹⁵ Zob. R. Bultmann, *Das Evangelium des Johannes*, Göttingen 1964, s. 1–57. R. Pesch, *Das Markusevangelium*, vol. I, Freiburg 1976, s. 323.

¹⁶ Czy w tym przypadku jednak Jan nie grzeszyłby pychą, już wtedy uważając siebie za postać wyjątkową i znaczącą w perspektywie historii zbawczej?

¹⁷ Zob. K. H. Menke, dz. cyt., s. 56.

¹⁸ Zob. I. de la Potterie, *La Passion de Jésus selon l'évangile de Jean. Texte et Esprit*, Paris 1986, s. 116–121.

wiersza 13 nigdy nie tłumaczyli w liczbie mnogiej. Taki przekład pojawił się dopiero w końcu II wieku w środowisku aleksandryjskim¹⁹. Tertulian polemizował nawet z walentyńnianami i zarzucał im, że wiersz 13 tłumaczą w liczbie mnogiej. Czwarta Ewangelia zatem kwestii dziewiczego poczęcia Jezusa nie łączy ani z ojcstwem Jezusa, ani z dziewictwem Maryi.

Inspiracje starotestamentalne mariologii Nowego Testamentu widoczne są szczególnie w Janowym opisie uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12). Już bowiem w pierwszym wierszu jest bezpośrednio nawiązanie do Przymierza na Synaju opisanego w Wj 19, 10-11.16. Prorocy często wykorzystywali uroczystość weselną jako symbol Przymierza zawartego przez Boga z Narodem Wybranym (Iz 54, 5; 62, 4; Ez 16; Oz 2-3)²⁰. Tak jak trzeciego dnia na Synaju Bóg objawił swoją chwałę dając Narodowi Wybranemu Prawo, tak trzeciego dnia w Kanie Jezus objawił swoją chwałę dając obfitość wina lepszego, symbolu Dobrej Nowiny i czasów mesjańskich. Dokonało się to na prośbę Maryi. Ona to, reprezentując wierną resztę Izraela²¹, nie prosi o pomoc starosty weselnego, ponieważ należy on do tych, którzy odpowiedzialni są za brak wina/miłości, ale zwraca się do swego Syna. Choć żyje jeszcze Starym Przymierzem, to jednak zachowuje już wobec niego dystans. Nie mówi bowiem „nie mamy już wina”, ale „nie mają już wina” Po zejściu Mojżesza z Góry Synaj i przedstawieniu ludowi zasad Przymierza, lud odpowiedział: „Wypełnimy wszystko tak, jak powiedział Pan” (Wj 19, 8). Niemalże w tych samych słowach Maryja, jako wierna reszta Izraela, używając formuły Przymierza, zachęca lud do przyjęcia Nowego Przymierza, które przynosi Jej Syn: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (2, 5).

¹⁹ Zob. K. H. Menke, dz. cyt., s. 58.

²⁰ Zob. A. Serra, *Contributi dell'antica letteratura giudaica per l'esegesi di Giovanni 2, 1-12 e 19, 25-27*, Roma 1977, s. 34-37.

²¹ Zob. M. Thurian, *Maryja Matka Pana. Figura Kościoła*, Warszawa 1990, s. 155-156.

Janowa prezentacja Maryi w Kanie Galilejskiej ukazuje Ją nie tylko jako Matkę, która „była na weselu (2, 1), ale też jako Tę, która wierzy. Wiara inspiruje Jej prośbę do Jezusa: „nie mają już wina” (1, 3) i polecenie do sług „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (1, 5). Podobne słowa wypowiedział pod Synajem Naród Wybrany. Matka Jezusa zatem, jak pisze A. Vanhoye, streszcza i reprezentuje lud, z którego wyszedł Jezus²². Jej wiara i całkowite podporządkowanie się Synowi poprzedza i przygotowuje pierwszy ze znaków chwały Mesjasza, który następnie spowoduje wiarę uczniów²³. Istota zatem uczty weselnej w Kanie to nie ślub bezimiennej pary młodych, ale zaślubiny Mesjasza z Nowym Ludem Bożym reprezentowanym przez Maryję – Niewiastę Syjońską („czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto”), a zarazem Matkę Jezusa²⁴. Występuje więc Ona w podwójnej roli: Matki Jezusa i Oblubienicy, tak zresztą jak Izrael, który jest zarazem Matką Jezusa (bo to Jego ojczyzna), ale też Oblubienicą. Pod krzyżem Maryja w sposób bardziej jeszcze jednoznaczny ucieleśnia nowy Syjon, czyli mesjański Lud Boży („Niewiasto, oto Syn Twój”) w jego funkcji macierzyńskiej. Godzina, w której umiłowany uczeń wziął Maryję do siebie, to zarówno zapowiadana godzina krzyża, czyli chwały Jezusa, jak i godzina eklezjofanii. W tej bowiem godzinie Kościół jest już obecny pod krzyżem w osobie Maryi jako Matce wierzących, a w osobie ucznia jako eschatologicznym Ludzie Bożym²⁵.

²² A. Vanhoye, *Interrogation johannique et exègèse de Cana (J 2, 4)*, „*Biblica*” 55 (1974), s. 167.

²³ Zob. A. Serra, *Maria a Cana*, dz. cyt., s. 74.

²⁴ Zob. A. Maggi, *Nostra Signora degli eretici. Maria e Nazaret, Assisi 1997*, s. 175–178.

²⁵ Zob. I. de la Potterie, *Das Wort Jesu „Siehe, deine Mutter” und die Annahme der Mutter durch den Jünger (J 19, 27)*, [w:] J. Gnllka (red.), *Neues Testament und Kirche*, Freiburg 1974, s. 217.

Israel and Mary - Promise and Realisation. Old Testament Symbolism in New Testament Mariology Summary

Unity and mutual dependency of the Old and the New Testament are requisites of correct interpretation and understanding of Christian doctrine. The above mentioned principle is also binding on the doctrine in the field of Mariology. It would be difficult to understand New Testament Mariology excepting prophecies and symbolism of the Old Testament. The paper uses Old Testament implications not only in reference to the basic theological theses in the field of Mariology (Divine maternity, conceiving of the Holy Spirit), but also to justify statements which stem from the cult of the Virgin Mary and popular devotion.